

# Sławomir Kunka

---

## Człowiek jest dzieckiem miłości, nie przypadku : zarys teologii stworzenia według św. Jana Pawła II

---

Studia Theologica Varsaviensia 52/1, 59-78

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. SŁAWOMIR KUNKA

**CZŁOWIEK JEST DZIECKIEM MIŁOŚCI,  
NIE PRZYPADKU.  
ZARYS TEOLOGII STWORZENIA  
WEDŁUG ŚW. JANA PAWŁA II**

Człowiek naturalnie dąży do spełnienia, do realizacji swoich marzeń i planów. Świat współczesny, wzbogacony wielkimi odkryciami naukowymi oraz szybkim rozwojem technicznym, zdaje się utrzymywać ludzkość w iluzorycznym przekonaniu, że osiągnięcie stanu szczęścia i zadowolenia człowieka jest tylko kwestią czasu bądź sprawą nakładu odpowiednich środków. Ów człowiek jest sam dla siebie panem i źródłem szczęścia. Wie o sobie coraz mniej, a jedyne czego pragnie, to sprostać standardom wyznaczonym przez ulubiony program telewizyjny, serial lub kolorowe czasopismo. Nie zawsze zdaje sobie sprawę, że drogi, na których szuka swej upragnionej wolności i szczęścia, zostały już dawno przez innych zaprojektowane i bardzo ściśle określone<sup>1</sup>. Ślepo tego pragnie, a jeśli natrafia na opór, rekompensuje to sobie spełnianiem pragnień jeszcze bardziej prymitywnych i łatwiejszych do zaspokojenia. Jeśli to nie pomaga, powoli pogrąża się w utajonym smutku i równoległej iluzji człowieka szczęśliwego, by nie dać rywalom powodu do radości.

Ten sam człowiek, o czym nieustannie przypomina Kościół, ma jednak swojego Boga. Nie musi wymyślać swego sensu, konstruować

---

<sup>1</sup> Zob. M. A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, Warszawa 2013.

własnej celowości, bo ma swojego Boga. Ta prawda jest dla człowieka wielką szansą. Jest gwarantem, aby człowiek pozostał człowiekiem, aby żył na miarę swojego powołania, aby nie zagubił prawdy o sobie. Bóg człowieka jest przede wszystkim jego Stwórcą. Człowiek zatem istnieje, bo jest Bóg. Człowiek od początku jest tym, do którego Bóg mówi (zob. Hbr 1, 1). Wszystko zaś, co człowiekowi Bóg o sobie objawił, co pozwolił na swój temat poznać, wpływa bezpośrednio na to, co człowiek wie o sobie, o swoim świecie. Wpływa więc także na to, co człowiek czyni, do czego dąży i czego pragnie. Wcielony Syn Boży objawił Boga Trójjedynego jako Stwórcę człowieka, jako źródło miłości, która odkupiła świat przez siebie stworzony. Poniesiona przez Chrystusa bolesna męka i śmierć oraz zmartwychwstanie stanowią konkretny wyraz i poniekąd Boże dopowiedzenie na temat stworzonego na obraz i podobieństwo Boże człowieka (por. Rdz 1, 26-27)<sup>2</sup>.

\*\*\*

Prawda o stworzeniu świata przez Boga oraz prawda o Odkupieniu rodzaju ludzkiego w Chrystusie stanowią nierozłączną jedność. Wcielony Syn Boży jest przecież „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29), a nawet „Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15). W swoim nauczaniu Karol Wojtyła, a później Jan Paweł II na wiele sposobów wyrażał tę prawdę<sup>3</sup>. Podkreślał, że „dzieło odkupienia weszło w dzieło stworzenia, a przyczyniło się do dzieła uświęcenia” oraz że „w parze ze stworzeniem człowieka – czyli z powołaniem do bytu ludz-

---

<sup>2</sup> W tym kontekście, podczas homilii Mszy św. inaugurującej pontyfikat, Benedykt XVI stwierdza, że człowiek istnieje, aby ukazywać innym Boga. „A tylko tam, gdzie widać Boga, naprawdę zaczyna się życie. Dopiero wówczas, gdy spotykamy w Chrystusie żywego Boga, poznajemy, czym jest życie. Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym sensu wytworem ewolucji. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy niezbędny. Nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim” (*Wysłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (ed. pol.) 2005 nr 6(274), s. 12).

<sup>3</sup> Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012, s. 227 (p. 2).

kości – szło wezwanie do świętości”<sup>4</sup>. Innym razem Wojtyła stwierdził, że refleksja nad Objawieniem prowadzi do uznania stworzenia i odkupienia jako dzieła całej Trójcy Przenajświętszej. „Dzieła te poczęły się w Bożej myśli i w niej nade wszystko są ze sobą ściśle związane. Zamierzając stworzenie świata, Trójca Święta zamierzyła i jego odkupienie”<sup>5</sup>. Nie można mieć też wątpliwości, że już „dzieło stworzenia zrodziło się z motywu miłości”<sup>6</sup>. Dla przyszłego Papieża ogromną rolę w interpretowaniu nauczania Soboru Watykańskiego II miała kategoria „świadomości stworzenia”. Oznacza ona przyjęcie wiary „w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” (*Skład Apostolski*). „Ta prawda wiary znajduje się na pierwszym miejscu, a zarazem przenika wszystkie inne”<sup>7</sup>. Krakowski Kardynał podkreślał, że „świadomość Kościoła pozostaje w organicznej łączności ze świadomością istnienia Boga, który jest Stwórcą świata, czemu odpowiada świadomość dzieła stworzenia”<sup>8</sup>. Tej zaś nierozłącznie towarzyszy świadomość Bożego Ojcostwa<sup>9</sup>.

Św. Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu pragnął budzić tę „świadomość”. Jej brak bowiem mógłby zniszczyć bardzo wiele. Człowiek nieświadomy swojej stworzonności musi się gubić, ulegać pokusie *samo-kreacji*, a wreszcie egzystencjalnej pustce, bezsensowi swego istnienia i rozpacz<sup>10</sup>. To dlatego dogmat stworzenia zajmował tak doniosłe miej-

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *21 maja [1963]. Dzieło odkupienia (cz. II)*, w: Tenże, *Rozważania majowe*, Kraków 2009, s. 98-99.

<sup>5</sup> Tenże, *Stworzenie a Odkupienie. Schemat XIII. Przemówienie Ks. Arcybiskupa w dn. 9 stycznia 1966 r.*, w: Tenże, *Przemówienia i wywiady w Radio Watykańskim*, M. Jągosz (oprac.), Rzym 1987, s. 57.

<sup>6</sup> Tenże, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II [1972]*, wyd. III, Kraków 2003, s. 30.

<sup>7</sup> Tamże, s. 29.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Świadomość Bożego Ojcostwa wobec stworzenia znacząco przybliżyła do odkrywania Jego natury. “To refer to God as «Father» is thus to affirm belief in a personal dynamic God, rather than an impersonal static divine force. But it also implies more than this. For example, it implies that we derive our origin from God, and that God care for us in that way that human fathers are meant to care for their children”. A. E. McGrath, *An introduction to Christianity*, Oxford 1997, p. 190; por. KKK 239.

<sup>10</sup> Przyjęcie własnej stworzonności pociąga za sobą świadomość Bożego wybrania. „Bóg wybrał człowieka już w momencie stworzenia. W Adamie Stwórca wybrał wszystkich ludzi (por. Dz 17, 26). Stworzenie bowiem jest pierwotnym wyborem (z ni-

scie w jego przepowiadaniu. Stworzenie stanowi poniekąd prawdę źródłową. Stwórca jest Tym, od którego wszystko bierze początek. „Świadomość stworzenia” jest podstawą „świadomości Odkupienia”<sup>11</sup>.

Człowiek jest określony swoją naturą, jest konkretny, stały, w swej bytowej strukturze jakoś niezmienny<sup>12</sup>. Posiada określone cechy i może w sposób pewny odnosić się do prawa, do wartości, które zdobywa dla swego rozwoju. Kreowanie ludzkiej istoty jako *wolnej od samej siebie*, nieokreślonej przez własną naturę, daje tylko pozór jej afirmacji. Owa ontologiczna, a co za tym idzie aksjomatyczna, nieuchwytność ludzkiego bytu mogłaby tylko przysłużyć się do rozmycia tego, co dla człowieka istotne, tego, co go tworzy, co stanowi o jego człowieczeństwie. Dlatego potrzeba teologicznego namysłu nad człowiekiem, który ma swojego Boga, Stwórcę. Niniejsze opracowanie bazować będzie na wybranych katechezach Jana Pawła II<sup>13</sup>. Nie będzie ono całościowe i wyczerpujące, lecz jedynie nakreśli główne tendencje w papieskim nauczaniu na temat stworzenia. Rozpoczynając od refleksji nad motywem stwórczego aktu Boga, opracowanie ukaże jego trynitarny wymiar. Następnie podjęty zostanie temat Bożej chwały, która udziela się stworzeniu, aby później ukazać zagadnienie Bożej Opatrzności. Na koniec

---

kości do bytu). Wybór ten został potwierdzony przez Odkupienie dokonane w „Człowieku, Jezusie Chrystusie” (Rz 5, 15). Krew Chrystusa została wylana „za wielu” (Mt 26, 28; Mk 12, 24). Tak więc Bóg uczynił wszystko, aby człowieka „wybrać” już ostatecznie (zbawić). Pozostaje jednak decyzja człowieka o jego osobistym udziale i przyjęciu tego „Bożego wyboru” (por. Pwt 30, 19-20)”. Por. S. Kunka, „*Teologia wybrania*”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „Teologia w Polsce”, 2011(5) nr 1, s. 70).

<sup>11</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>12</sup> Por. J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003. Na ten temat warto też zob. opracowania R. Spemana: *Intervencje genetyczne w naturę ludzką. W aspekcie osobowego bycia człowieka*, „Ethos” 1998 nr 4(44), s. 109-117; *Natura e ragione. Saggi di antropologia*, trad. di L. F. Tuninetti, Roma 2006; *O pojęciu natury ludzkiej*, w: *Człowiek w nauce współczesnej. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (oprac.), Kraków 2006, s. 105-121.

<sup>13</sup> Będą to głównie katechezy z cyklu *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków – Żabki 1999 [dalej cyt. jako: KBO] oraz w mniejszym stopniu *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków – Żabki 1999 [dalej cyt. jako: JCH].

podjęta zostanie próba nakreślenia chrystologicznej perspektywy sensu i celu człowieka, stworzonego na Boży obraz i podobieństwo.

## 1. MOTYW STWORZENIA ŚWIATA I CZŁOWIEKA

Boga nic nie ogranicza. Akt stwórczy nie był aktem koniecznym. Nie wynika z ontologicznej struktury Bytu Absolutnego, ani nie domagają się go żadne inne okoliczności immanentne. Bóg stwarza, bo „odpowiada to Jego nieskończonej Mądrości”<sup>14</sup>. Ostatecznie Bóg jest Stwórcą, bo tego zapragnął. „Stwarzając zaś, działa z niezgłębionej pełni swej wolności, idąc za głosem przedwiecznej miłości”<sup>15</sup>. Jednak trzeba pamiętać, że nawet przed stworzeniem Bóg był miłością (por. 1 J 3, 8) i tą miłością zawsze będzie. To nie przypadek, że istnieje świat, że istnieje człowiek. Pewną, bardzo istotną, warstwą tej prawdy jest fakt stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (zob. Rdz 1, 26-27)<sup>16</sup>. Człowiek na mocy tej wyjątkowej relacji ze Stwórcą, tak jak On jest wolny i zdolny do poszukiwania mądrości. Jest wreszcie zdolny do miłości i tylko poprzez miłość może się spełnić.

Jak już wspomniano, człowiek od samego początku jest tym, do którego Bóg mówi. Objawienie się Boga jako Miłości „stanowi jakby szczyt wszystkiego, co zostało objawione „przez proroków, a na końcu przez Syna” (por. Hbr 1,1)<sup>17</sup>. W objawieniu tym odnajduje swój pełniejszy blask prawda stworzenia i Bożego Przymierza. Wszechmoc Stwórcy powołującego do istnienia z niczego „ostatecznie tłumaczy się przez miłość”, gdyż Bóg dokonał tego, „bo mógł, bo jest wszechmocny, wszechmocą jednak kierowała mądrość i miłość”<sup>18</sup>. Związana z początkiem człowieka rzeczywistość grzechu Adama nie stanowi dla powyższej zasady żadnej trudności. Zapowiedziane po upadku pierwszych ludzi dzieło Odkupienia (zob. Rdz 3, 15), jeszcze radykalniej „świadczy o tym, że wobec zła,

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Bóg: Ojciec Wszechmogący*, w: KBO, Katecheza nr 30, p. 4.

<sup>15</sup> Tenże, *Bóg: Ojciec Wszechmogący*, w: KBO, Katecheza nr 30, p. 4.

<sup>16</sup> Zob. Tenże, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, w: KBO, Katecheza nr 50.

<sup>17</sup> Tenże, *Bóg jest miłością*, w: KBO, Katecheza nr 32, p. 2.

<sup>18</sup> Tamże.

wobec grzechu stworzeń pozostaje tylko miłość jako wyraz wszechmocy<sup>19</sup>. Jest to miłość Boża i jako taka „potrafi wyprowadzić dobro ze zła oraz nowe życie z grzechu i śmierci”<sup>20</sup>. Pełnej odsłony tej prawdy ludzkość doczeka się w niedzielny poranek zmartwychwstania.

Miłość Boża przenika treść całego Objawienia. Obraz Boga żywego i wszystko ożywiającego został „wyprowadzony jakby z samego łona tajemnicy stworzenia”<sup>21</sup>. Cały chrześcijański wyraz aktu stworzenia jawi się jako „niemały i wzruszający dowód miłości Boga, który w najbardziej dręczących kwestiach ludzkiego istnienia, to jest w kwestii jego pochodzenia i przeznaczenia, pragnął być obecny poprzez swoje słowo”<sup>22</sup>. Chrześcijańska interpretacja dzieła Stwórcy dowodzi, że w akcie tym zawarł Bóg „pierwsze powszechne świadectwo swej potężnej miłości, pierwsze prorocтво w dziejach naszego zbawienia”<sup>23</sup>.

Bóg powołuje wszystko do istnienia z nicości (*ex nihilo*)<sup>24</sup>. Prawda ta ma donośne znaczenie. W jej myśl, wszystko, co istnieje, istnieje z miłości (por. J 1, 3). Miłość Boga jest zasadą istnienia świata. Kwestii tej Papież poświęcił całą katechezę<sup>25</sup>. Prawda o powołaniu świata „z nicości do istnienia, skierowuje wzrok naszej wiary w stronę Boga Stworzyciela”<sup>26</sup>. W związku z tym należy dostrzec dwa porządki. „Wszechmoc Stwórcy objawia się zarówno przez powołanie stworzeń do istnienia z nicości, jak też przez utrzymywanie ich w istnieniu”<sup>27</sup>. Oba porządki ukazują Boga jako zasadę istnienia i trwania wszystkiego, co jest.

---

<sup>19</sup> Tamże. Zob. Rdz 3, 21.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, p. 3. Zob.: Ps 104(103), 27-29; Mdr 11, 24-26.

<sup>22</sup> Tenże, *Tajemnica stworzenia*, w: KBO, Katecheza nr 44, p. 4. Jest to słowo „zawsze żywe i konsekwentne, nawet jeśli realizuje się ono w różnorodności wyrażen kulturowych” (Tamże).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Zob. A. Maryniarczyk, „*Creatio ex nihilo*”, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. II (C-D), Lublin 2001, s. 306-318.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg powołuje z nicości do istnienia świat i człowieka*, w: KBO, Katecheza nr 46. Na ten temat zob. też: Tenże, *Udział aniołów w dziejach zbawienia*, w: KBO, nr 65, p. 1; Sobór Laterański IV (1215 r.): BF IV, 33; Sobór Watykański I (1870): BF V, 19.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 1.

<sup>27</sup> Tamże. Zob. Mdr 11, 25.

Kształt stwórczej Miłości ujawnia się także przez fakt powoływania do życia bytów „wzajemnie tak bardzo zróżnicowanych”<sup>28</sup>. Dzięki tej różnorodności stworzenia są do siebie odniesione i mogą stanowić harmonijną jedność. Mogą też być wzajemnie dla siebie darem (pomocą), co najwyraźniej ujawnia się w relacji mężczyzny i kobiety (Rdz 2, 18)<sup>29</sup>. Od samego początku „w całą strukturę bytu oraz istnienia”<sup>30</sup> wpisana została rzeczywistość Bożego daru. Dla człowieka oznacza ona również zasadę rozwoju i właściwie pojętej samo-realizacji<sup>31</sup>. W tej perspektywie stworzenie jawi się jako obdarowanie istnieniem i konkretną jego formą. „Ten zaś, kto obdarowuje – miłuje”<sup>32</sup>. Prawdziwy dar zawsze wypływa z miłości. W przypadku działania stwórczego jest to „miłość bezinteresowna, skoncentrowana na tym, aby zaistniało dobro i aby to dobro trwało i rozwijało się wedle właściwej dla niego dynamiki”<sup>33</sup>. Dynamika ta wpisana jest w naturę każdego ze stworzeń. Dlatego wszelkie wynaturzenia są przeciwne woli Stwórcy i niszczą Jego zamysł miłości wobec swego dzieła.

## 2. STWORZENIE DZIEŁEM TRÓJJEDYNEGO BOGA

W Symbolu Apostolskim wierni wyznają wiarę „w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. Taka forma sugeruje przypisywanie dzieła stwórczego „przede wszystkim Ojcu”<sup>34</sup>. Gdy jed-

<sup>28</sup> Por. Tenże, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 2

<sup>29</sup> Tenże, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, w: KBO, Katecheza nr 50, p. 5. 6. Więcej na temat kategorii *pomocy* w relacji mężczyzny i kobiety zob. Tenże, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, T. Styczeń (red.), Lublin 2008 [zbiór katechez wygłoszony od 5 września 1979 do 28 listopada 1984], s. 20. 32-33. 36-37. 42. 46-47.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 2.

<sup>31</sup> KDK 24: „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”. Więcej na ten temat zob.: Jan Paweł II, *Trzy Osoby Boże*, w: KBO, Katecheza nr 41, p. 3 oraz *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, Katecheza nr 48, p. 2; *Opatrzność Boża a wolność człowieka*, Katecheza nr 56, p. 2.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 2.

<sup>33</sup> Tamże, p. 3.

<sup>34</sup> Tenże, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 1.



nak wyjdziemy od stwierdzenia, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) oraz że ta miłość leży u początku istnienia każdego ze stworzeń, zaraz okaże się, że stworzenie jest dziełem całej Trójcy Świętej. Bowiem Bóg, który jest miłością, jest Trójjedyny<sup>35</sup>. Prawda ta odnajduje „swój daleki wyraz już w Starym Testamencie”, jednak w swej pełni będzie mogła ukazać się dopiero „w Nowym Testamencie, przede wszystkim dzięki tekstom Janowym i Pawłowym”<sup>36</sup>. W nich dzieło stworzenia i Boży plan odkupienia człowieka w Namaszczonym Synu Bożym ściśle się przenikają.

Miłość, będąca źródłem wszelkiego istnienia przygodnego, wypływa z wewnętrznej tajemnicy komunii Boskich Osób. Tym samym stworzenie stanowi dzieło „miłości Trójcy Świętej” oraz objawia Jej chwałę<sup>37</sup>. Fakt ten nie odbiera „rzeczom stworzonym ich prawowitej niezależności<sup>38</sup>, wręcz przeciwnie, potwierdza ją”<sup>39</sup>. Rzeczywistość stworzona w pewien sposób odbija w sobie prawdę natury swego Stwórcy<sup>40</sup>. Szczególnie byty rozumne, aniołowie i ludzie<sup>41</sup>, stworzeni na Boży

<sup>35</sup> „Bóg nie jest istotą trwającą w samotności, ale Bogiem, który obdarza Soba, udzielając z nieskończonej pełni swojego bytu. Jest to Bóg, który żyje we wspólnocie Ojca, Syna i Ducha i dlatego może też obdarzać wspólnotą i być zasadą wspólnoty. Sam w sobie będąc życiem i miłością, jest życiem i miłością dla nas, swych stworzeń. Od wieków jesteśmy włączeni w tę Bożą tajemnicę. Od wieków jest u Boga miejsce dla człowieka” (Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, Poznań 1987, s. 83-84).

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, *Katecheza* nr 48, p. 1. Zob. np.: J 1,1-14; Kol 1, 15-20.

<sup>37</sup> Tenże, *Tajemnica stworzenia*, w: KBO, *Katecheza* nr 44, p. 5. „Stworzenie jest wspólnym dziełem Trójcy Świętej” (KKK 292; zob. 258, 290-292: *Stworzenie – dzieło Trójcy Świętej*).

<sup>38</sup> Zob. Jan Paweł II, *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, w: KBO, *Katecheza* nr 49 oraz KDK, 36: *Słuszna autonomia rzeczy ziemskich*.

<sup>39</sup> Tenże, *Tajemnica stworzenia*, w: KBO, *Katecheza* nr 44, p. 5.

<sup>40</sup> Św. Atanazy wyraża to następująco: „Aby (...) stworzenia nie tylko istniały, ale istniały dobrze, spodobało się Bogu użyć im swej Mądrości, i w każdym z nich oraz we wszystkich razem wycisnąć niejako kształt i podobieństwo Jej obrazu, a w ten sposób okazać, iż stworzenia przyozdobione Mądrością stały się godne być dziełami Boga” (*Przeciw arianom*, *Mowa 2*, 78; cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. III, Poznań 1987, s. 170).

<sup>41</sup> Papież stwierdza, że „Opatrzność jako miłująca Mądrość Boga objawiła się przede wszystkim w stworzeniu istot czysto duchowych, których podobieństwo do Boga przetrwała wszystko, co stworzone w świecie widzialnym, razem z człowiekiem, który jest

obraz i podobieństwo, uosabiają ją sobą. Człowiek, mężczyzna i kobieta, jest stworzony na obraz Trójjedynego Boga. Przez zdolność do życia w *communio personarum* mężczyzna i kobieta ukazują swoje podobieństwo do swego Stwórcy.

Stwórca zawsze pozostanie ponad swym stworzeniem, zawsze będzie dla niego nieuchwytny. Jednak w bytowej strukturze stworzeń odbija się prawda, że Bóg jest Trójjedyny. Jako że „stworzenie jest aktem Boga – Trójcy”<sup>42</sup>, dlatego ze swej natury ma służyć dobru i istnieć dla dobra innych. Żaden byt nie istnieje jedynie dla siebie. Tak jak zasada każdego bytu przygodnego leży poza nim samym, tak samo sens istnienia każdego z nich musi odsyłać do innego bytu, a ostatecznie do samego Stwórcy.

Akt stworzenia „znajduje swój pierwowzór w przedwiecznym zrodzeniu Słowa jako współistotnego Ojcu Syna”<sup>43</sup>. Odwołując się do Prologu Ewangelii według św. Jana, można powiedzieć, że świat został stworzony przez Słowo, czyli Bożego Syna (por. J 1, 3)<sup>44</sup>. Jako taki „zostaje wraz z Synem «oddany» Ojcu poprzez ten współistotny obojgu nie stworzony Dar, którym jest Duch Święty”<sup>45</sup>. Ostatecznym zaś źródłem stworzenia jest właśnie Duch Święty. Stworzenie bowiem czerpie swoje istnienie z tej Miłości, którą jest „Duch Ojca i Syna”<sup>46</sup>. Owa Miłość,

---

niezniszczalnym obrazem Boga” (*Stworzyciel wszystkich „rzeczy (istot, bytów) widzialnych i niewidzialnych”*, w: KBO, Katecheza nr 62, p. 5).

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 8.

<sup>43</sup> Tenże, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 2.

<sup>44</sup> Komentując J 1, 3, S. Mędała zauważa, że „Słowo, równoznaczne z aktem mowy Boga, jest twórcą innego przeobrażenia: stworzyło Ono wszystko, co istnieje. Większość egzegetów przyimek *dia* – «przez» – rozumie w znaczeniu pośrednictwa (Bóg Ojciec stworzył wszystko przez Słowo). Jednak semiotycy odczytują tutaj *dia* jako odniesienie do przyczyny głównej (por. Rz 11, 36; Hbr 2, 10). W semantyce tekstu w. 3 uwidatnia uniwersalną funkcję Słowa. Akt stwórczy Słowa znajduje się wszędzie i obejmuje wszystko, co istnieje, Ono panuje nad wszystkim (3, 31). Wszystko, co ma Ojciec, jest Syna (16, 15), a wszystko, co ma Syn, tj. dzieła i słowa, jest Ojca (17, 10)” (*Chrytologia Ewangelii św. Jana*, wyd. II popraw, Kraków 2001, s. 166).

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 8.

<sup>46</sup> Tamże. Więcej na ten temat zob. Jan Paweł II, *Stwórcze działanie Ducha Świętego*, w: *Katecheza Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków – Ząbki 1999, Katecheza nr 28.

współistotna Ojcu i Synowi, „Miłość – Osoba stanowi wraz z Ojcem i Synem źródło stworzenia świata z nicości, czyli obdarowania istnieniem wszystkich bytów”<sup>47</sup>. Stworzenie należy postrzegać więc jako obdarowanie<sup>48</sup>, czyli dar stworzony mający swe „źródło w Darze nie stworzonym: we wzajemnej Miłości Ojca i Syna”<sup>49</sup>. To Trójca Święta jest źródłem istnienia i źródłem obdarowania nim każdego ze stworzeń.

### 3. STWORZENIE A CHWAŁA STWÓRCY

Świat wyłonił się z miłości Trójjedynego Boga. Stworzenie swym istnieniem i poprzez swą naturę objawia mądrość i miłość swego Stwórcy (Mdr 13, 5; Rz 1, 19-20). Objawienie to stanowi jego pierwszorzędnym i nadrzędnym celem<sup>50</sup>. W stworzeniu bowiem zawiera się tajemnica Bożej chwały, poprzez którą każde ze stworzeń zmierza do swego sensu transcendentnego. Stworzenia „niejako «przekraczają» same siebie w kierunku Tego, w którym znajdują swój początek [...] a także swój kres”<sup>51</sup>. Tym samym Boża chwała, w jej wymiarze ekonomicznym, transcendentnym, ściśle wiąże się ze spełnieniem i usensownieniem stworzenia.

<sup>47</sup> Tenże, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 2. Dalej Papież stwierdza, że „w tym bezinteresownym darze ma swój udział cała wielorako zróżnicowana i poniekąd nieogarniona wielość bytów: «widzialnych i niewidzialnych», wszystko też, co w języku kosmologii określa się jako «makrokosmos» i «mikrokosmos»” (Tamże).

<sup>48</sup> Jan Paweł II mocno podkreślał tę prawdę szczególnie w katechezach śródownych poświęconych tzw. teologii ciała. Zob. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich...*, dz. cyt., s. 44-63; *Człowiek w wymiarze daru*; S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności człowieka...*, dz. cyt., s. 57-59; *Stworzenie jako obdarowanie*.

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 8.

<sup>50</sup> W. Granat utrzymywał, że „ostatecznym celem Boga stwarzającego jest danie uczestnictwa w swej dobroci bytom przygodnym, ich zaś cel ostateczny jest braniem udziału w tej dobroci, co jest równoznaczne z oddawaniem chwały Bogu” (*Dogmatyka katolicka*, t. II: *Bóg Stwórca – Aniołowie – Człowiek*, Lublin 1961, s. 100; cyt. za M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, w: E. Adamiak i inni (red.), *Dogmatyka*, t. VI, Warszawa 2007, s. 118). Natomiast chwałę Bożą możemy wstępnie określić jako uwielbienie Boga, czyli skierowanie ku Bogu „całego bytu przygodnego przez istoty rozumne. Ostatecznie chwała Boża oznacza szczęśliwość wiekiustą jako nagrodę sprawiedliwych” (M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, dz. cyt., s. 119).

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 9. Por.: Dn 3, 57; KKK 293-294: „Świat został stworzony dla chwały Bożej”.

Teologiczna refleksja nad stworzeniem świata i człowieka ze swej natury musi prowadzić w sam głąb tajemnicy Trójjedynego Boga, a jednocześnie odsłania „to, co w języku biblijnym nazywa się «Chwałą Boga» (*kabód Jahwe, doxa tou Theou*)”<sup>52</sup>. Najpierw należy podkreślić jej wymiar immanentny. Bowiem „chwała Boga jest przede wszystkim w Nim samym”, więc „jest to chwała «wewnętrzna», która wypełnia niejako samą nieogarnioną głębię, a zarazem wyraża nieskończoną doskonałość Jedynego Bóstwa w Trójcy Osób”<sup>53</sup>. Przez akt stwórczy „wewnętrzna” chwała Boża w pewnym sensie zostaje „przeniesiona «na zewnątrz»: w wymiar stworzeń świata widzialnego i niewidzialnego, proporcjonalnie do stopnia ich doskonałości”<sup>54</sup>. Byty osobowe, duchy czyste i ludzie, odbijają w sobie tę chwałę najpełniej<sup>55</sup>.

Powołanie do istnienia stworzeń niewidzialnych i widzialnych zapoczątkowuje „nowy wymiar chwały Bożej, który w stosunku do poprzedniego jest «zewewnętrzny»”<sup>56</sup>. Biblia bardzo często daje wyraz temu „zewewnętrznemu”, ekonomicznemu wymiarowi Bożej chwały<sup>57</sup>. Oczywiście, wszechmocny Bóg „nie szuka w dziele stworzenia jakiegokol-

---

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 3. Por.: D. Mollat, „Chwała”, w: X. Lennon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 134-140; R. B. Gaffin, „Chwała, wywyższenie, uwielbienie”, w: G. Hawthorne, R. Martin, D. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, Warszawa 2010, s. 118-120.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 3. Papież dopowiada, że „ta nieskończona doskonałość, jako absolutna pełnia Bytu i Świętości, jest równocześnie pełnią Prawdy i Miłości we wzajemnej kontemplacji i oddaniu się (czyli komunii) Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Tamże).

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Z tego powodu św. Ireneusz z Lyonu (+ ok. 202) mógł twierdzić, że „chwałą Boga bowiem jest żyjący człowiek (*gloria Dei vivens homo*), zaś życiem człowieka jest oglądanie Boga” (*Adversus haereses*, IV, 20, 7) [[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/chwala\\_boga2.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/chwala_boga2.html) (dostęp: 25. 01. 2013)].

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 4.

<sup>57</sup> Zob.: Lb 14, 21; 1 Krn 29, 12; Ps 19(18), 2. 4-5; Syr 42, 16; Ba 3, 34. Wszystkie te stwierdzenia biblijne dowodzą, że cały wszechświat jest „nieustającym wezwaniem do wieszczenia chwały Stwórcy” (Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 5).

wiek «dopełnienia» siebie samego<sup>58</sup>. Byłoby to sprzeczne z Jego doskonałą naturą. Bóg nie potrzebuje swych stworzeń, aby być sobą. One zaś potrzebują swego Stwórcy, aby pozostać tym, kim/czym są. „Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika” (KDK, 36). Jednak stworzenia „nie mogą niczego «dodać» do boskości Boga – Trójcy stworzenia<sup>59</sup>. Jednakowo dotyczy to bytów duchowych i materialnych, anielskich i ziemskich<sup>60</sup>.

Na koniec wypada podkreślić, że wszystkie stworzenia Boże „zyskują ograniczone i częściowe, niemniej realne uczestnictwo w doskonałości Tego, który jest pełnią absolutną<sup>61</sup>, źródłem ich powstania i trwania. Istnieje różnica między nimi co do stopnia owej doskonałości, „którą otrzymały, poczynając od istot nieożywionych, poprzez ożywione, aż do człowieka – i wyżej jeszcze: aż do stworzeń czysto duchowej natury<sup>62</sup>. Każde z nich na swój sposób, zgonie ze swoją naturą, oddają chwałę swemu Stwórcy, jednocześnie same jaśniejąc jej blaskiem.

---

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 7. Mówią o tym wprost ojcowie Soboru Watykańskiego I, gdy stwierdzają, że Bóg z niczego powołał do istnienia stworzenia duchowe i cielesne, „nie dla powiększenia swego szczęścia, ani dla pozyskania go, ale dla ukazania swej doskonałości poprzez dobra przydzielone stworzeniom” (*Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/2, A. Baron, H. Pietras (oprac.), Kraków 2007, s. 893; *Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej „Dei Filius”*, rozdz. I, 18). Por. Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 7.

<sup>59</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 7.

<sup>60</sup> Dla św. Ireneusza pewnym jest, że „Bóg uformował na początku Adama nie dlatego, by potrzebował człowieka, lecz by miał kogoś, komu mógłby udzielić swoich darów. Albowiem nie tylko przed stworzeniem Adama, ale zanim jeszcze cokolwiek zaczęło istnieć, Słowo już wielbiło Ojca trwając w Nim i samo doznawało chwały od Ojca zgodnie z tym, co słyszymy z ust tego Słowa: «Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał» [J 17, 5]” (*Przeciw herezjom*, księga 4; cyt. za: *Liturgia Godzin, Codzienna modlitwa ludu Bożego*, tom II, Poznań 1984, s. 65-66). Z drugiej jednak strony, cały „wpisany w całokształt stworzenia hymn chwały czeka na istotę, która by potrafiła dać mu właściwy wyraz pojęciowy i słowny – na istotę, która «imię świętości wychwalać będzie i wielkość Jego dzieł opowiadać» (por. Syr 17, 10). Tą istotą w świecie widzialnym jest człowiek. Do niego skierowany jest apel pochodzący z wszechświata: to on jest rzecznikiem stworzeń, ich przedstawicielem wobec Boga” (Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 6).

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie: objawienie chwały Bożej*, w: KBO, Katecheza nr 48, p. 8.

<sup>62</sup> Tamże.

#### 4. OPATRZNOŚĆ BOŻA PRZENIKA CAŁE STWORZENIE

Cała historia splatająca Boże działanie i losy ludzkości, nazywana historią zbawienia, odznacza się wielką spójnością. Odbija w sobie właściwy sposób Boży zamysł stwórczy wobec człowieka i całego świata. Historia ta jest równocześnie zapisem wolności stworzeń, aniołów i ludzi, ich upadku i – w przypadku człowieka – szukania na nowo Bożych dróg. Jednak nie tylko człowiek szuka Boga. Najpierw i przede wszystkim to Bóg szuka człowieka<sup>63</sup>. Przejawem tego jest Jego ojcowska troska o człowieka.

Bóg troszczy się o całe swoje stworzenie (zob. Mdr 11, 25-26). „Wyrazem tej troski jest też «prawo Boże, wieczne, obiektywne i uniwersalne, którym Bóg, wedle planu mądrości i miłości swojej, porządkuje, kieruje i rządzi całym światem i losami wspólnoty ludzkiej» [DWR, 3]”<sup>64</sup>. Troska ta jednak nie przybiera kształtu bezdusznych reguł, bezosobowych rozstrzygnięć i mechanicznych determinacji. Za Bożym prawem stoi osobowy Bóg – Miłość. Już sam fakt istnienia takiego świata, z człowiekiem w pierwszym planie, dobitnie odsłania tę prawdę. Sam człowiek istnieje przecież „tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy” (KDK, 19)<sup>65</sup>.

Oczywiście, nie tylko człowiek „zapraszany jest do rozmowy z Bogiem” (KDK, 19). Jeszcze przed światem materialnym Stwórca powołał do istnienia świat duchowy, anielski. „W doskonałości swojej duchowej natury aniołowie powołani są (...) do poznania prawdy i miłowania dobra”<sup>66</sup>. Są bowiem – i to w stopniu wyższym niż ludzie – obdarzeni rozumem i wolną wolą. Jako takie otrzymały od Stwórcy możliwość

<sup>63</sup> Zob.: Rdz 3, 9; Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente” w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, Watykan (10.11.1994), nr 6.

<sup>64</sup> Jan Paweł II, *Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia*, w: KBO, Katecheza nr 54, p. 9.

<sup>65</sup> Por. Tamże. DWR – *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* Soboru Watykańskiego II.

<sup>66</sup> Tenże, *Stwórca aniołów – istot wolnych*, w: KBO, Katecheza nr 63, p. 1.

opowiedzenia się za Nim lub przeciwko Niemu<sup>67</sup>. Stawiając pytanie o zło istniejące w świecie dobrze stworzonym (zob. Rdz 1, 31), należy wyjść od tego faktu. Tak zresztą czyni autor natchniony, gdy stwierdza, że „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Znaczy to, że drzwi rzeczywistości stworzonej zostały otwarte szerzej na zło, krzywdę i niesprawiedliwość, niż mógł to uczynić sam człowiek. Grzech wiedzie do śmierci, gdyż zaprzecza Bożej miłości, z której człowiek został powołany do życia (por. Rdz 2, 17).

Stwórca, Pan życia, w swej Opatrzności przewidział, że czyste duchy obdarzone wolnością mogą zejść z drogi dobra i prawdy. Dlaczego więc pozwolił na to? Wydaje się, że samo to pytanie jest zadane na poziomie niższym, niż rzeczywistość której dotyczy. Czy człowiek to wszystko może pojąć? Czy może oskarżać swego Stwórcę o jakiegokolwiek uchybienie czy nieuwagę w dziele stworzenia i organizowania świata? Opatrzność Boża jest „odwieczną Mądrością miłującą, Bóg sam wie, jak z dziejów tego grzechu, nieporównanie radykalniejszego jako grzechu czystego ducha, wyprowadzić ostateczne dobro całego stworzonego wszechświata”<sup>68</sup>. Nie wolno pomijać tej przesłanki teologicznej, bo w każdym innym przypadku wszystkie pytania o sens ludzkiej woli, znaczenie cierpienia, śmierci i istnienia zła moralnego i fizycznego<sup>69</sup> nie doczekają się żadnej dobrej i pokrzepiającej odpowiedzi.

Nic nie jest w stanie przyćmić odwiecznego światła prawdy, że „Bóg jest Miłością” i że to Miłość stanowi podstawę wszelkiego istnienia. Dlatego nawet „rzeczywistość grzechu staje się na gruncie Odkupienia również okazją do głębszego poznania tajemnicy Boga: Boga, który

---

<sup>67</sup> Papież precyzuje, iż „wybór, jaki się dokonał na podstawie prawdy o Bogu, poznanej przez czyste duchy w wyższym stopniu dzięki jasności ich umysłu, podzielił świat czystych duchów na dobrych i złych” (*Stwórca aniołów – istot wolnych*, w: KBO, Katecheza nr 63, p. 4). Stało się to na sposób stały i nieodwracalny.

<sup>68</sup> Tenże, *Stwórca aniołów – istot wolnych*, w: KBO, Katecheza nr 63, p. 1. W perspektywie grzechu Adama działanie Bożej Opatrzności ujawnia zapowiedź Odkupienia rodzaju ludzkiego. Zob. Rdz 3, 15; por. Rz 5, 20.

<sup>69</sup> Na temat rozróżnienia zła na moralne i fizyczne zob. Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, w: Tenże, KBO, Katecheza nr 58.

«jest Miłością» (1 J 4, 16)<sup>70</sup>. Opatrzność kieruje w sobie właściwy sposób – często wymykający się ludzkim rachubom i próbom logicznego wyjaśnienia – wspólną „historią” człowieka i jego Boga<sup>71</sup>.

## 5. WSZYSTKO OSTATECZNIE SŁUŻY MIŁOŚCI. CHRYSZTUS SENSEM ISTNIENIA STWORZEŃ

Choć świat został powołany z nicości do istnienia przez Bożą miłość, to jednak na skutek nieposłuszeństwa Adama popadł w niewolę zła, grzechu i śmierci. Popadł jednocześnie w dysharmonię, zakłóciła się relacja ze Stwórcą i pomiędzy poszczególnymi stworzeniami. Potem przez „ostatniego Adama” (por. 1 Kor 15, 45), Jezusa Chrystusa, świat otrzymał wyzwolenie, a potęga Złego została złamana<sup>72</sup>. Stało się tak, aby zgodnie z Bożym zamysłem ów Boży świat „doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości” (KDK, 2)<sup>73</sup>. Stworzenie bowiem nie tylko powstało z miłości, ale także ku miłości jest ukierunkowane i w niej odnajduje swoje ostateczne spełnienie.

Życie człowieka, z jego przejmującymi pytaniami o znaczenie ludzkiej wolności, o wartość cierpienia oraz o teologiczny sens nawrócenia i walki z grzechem, tylko w optyce przepojonych miłością Bożych dzieł stworzenia i Odkupienia może ujrzeć światło i odnaleźć pokój. Światło to towarzyszy ludzkiej egzystencji od samego początku. W świetle tym człowiek uczył się swojej własnej tożsamości, swojego od-

<sup>70</sup> Tenże, *Rzeczywistość grzechu a Boży plan Odkupienia*, w: JCH, Katecheza nr 1, p. 5.

<sup>71</sup> Temat Opatrzności Bożej został przez Jana Pawła II podjęty w całym cyklu katechez. Zob. KBO, Katecheza nr 53-61. Warto podkreślić temat ostatniej katechez tego cyklu: *Ewolucja świata a wzrost królestwa Bożego*, który na wskroś przeniknięty jest duchem Soboru Watykańskiego II. W duchu tym człowiek wierzący winien, szanując „słuszną autonomię rzeczy ziemskich” (zob. KDK, 36), dostrzegać obecność tego, co Boskie i święte, w bliskiej relacji do wszystkiego, co prawdziwie ludzkie.

<sup>72</sup> Z rzeczywistością zła, grzechu i śmierci – jak już wcześniej wspomniano – wiąże się istnienie diabła i złych duchów (por. Mdr 2, 24). Papież tłumaczy, że „szatan», duch zbuntowany, chce mieć własne królestwo, które nie jest królestwem Bożym i mianuje się pierwszym «przeciwnikiem» Stwórcy, przeciwnikiem Opatrzności, antagonistą Mądrości miłującej Boga” (*Stwórca aniołów – istot wolnych*, w: KBO, Katecheza nr 63, p. 5).

<sup>73</sup> Por. Tenże, „*Położę nieprzyjaźń [...]*”: *człowiek uwikłany w walkę z mocami ciemności*, w: JCH, Katecheza nr 11, p. 1.



niesienia do Miłości, która jest większa od niego samego. Teologiczna refleksja nad słowami „Protoewangelii” (Rdz 3, 15) pozwala dostrzec, że „Bóg nie pozostawił człowieka pod władzą grzechu i śmierci”, ale „zechciał przyjść mu z pomocą i go ocalić”<sup>74</sup>. Odkupienie człowieka dokonało się przez transcendentną świętość Bożego Syna, „a zarazem na miarę takiej «kondescendencji», do której zdolny jest tylko Bóg-Miłość”<sup>75</sup>. Nawet po dokonaniu dzieła Odkupienia, wszechmogący Bóg wciąż szuka swego słabego stworzenia. On bardziej niż ono samo postrzega jego wartość i wewnętrzne piękno. Odnajduje bowiem w nim swoją mądrość i miłość.

Dobra nowina z Księgi Rodzaju (3, 15) „zapowiada owo zbawcze zwycięstwo dobra nad złem, które objawi się w Ewangelii poprzez paschalną tajemnicę ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa”<sup>76</sup>. Dokonane przez Niego „dzieło Odkupienia jest zarazem «usprawiedliwieniem»”<sup>77</sup> całej ludzkości. Przez Syna ukazała się całemu światu wielka miłość Boga Ojca, który „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8, 32)<sup>78</sup>. Można nawet powiedzieć, że objawiając z krzyża miłość Ojca (zob. Mt 26, 42), Jezus Chrystus „usprawiedliwia” stwórczy akt Boga, a właściwie nastąpi to w niedzielny poranek zmartwychwstania<sup>79</sup>.

---

<sup>74</sup> Tenże, *Protoewangelia zbawienia*, w: JCH, Katecheza nr 12, p. 4. Znamienne są w tym kontekście słowa z czwartej Modlitwy eucharystycznej: „Wysławiamy Cię, Ojczy Świąty, bo jesteś wielki, i w mądrości oraz miłości stworzyłeś wszystkie swoje dzieła. Ty stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo swoje i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórcy rządził wszelkim stworzeniem. A gdy człowiek przez nieposłuszeństwo stracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci” (por. Tamże, p. 1).

<sup>75</sup> Tamże, p. 4.

<sup>76</sup> Tamże, p. 6.

<sup>77</sup> Tenże, *Chrystus wyzwala człowieka z niewoli grzechu*, w: JCH, Katecheza nr 71, p. 7. Zob. 1 Tm 2, 5.

<sup>78</sup> Por. Tenże, *Ofiara Chrystusa jako wypełnienie Bożego planu miłości*, w: JCH, Katecheza nr 77, p. 12.

<sup>79</sup> Papież stwierdza, że „poprzez swoje zmartwychwstanie Chrystus poniekąd «usprawiedliwił» dzieło stworzenia, a szczególnie stworzenia człowieka, w tym sensie, że objawił «właściwą miarę» dobra, jaką Bóg zamierzył na początku ludzkiej historii. Taka miara nie jest tylko tą przewidzianą przez Niego w akcie stworzenia, a potem zniweczoną przez grzech człowieka. Jest to miara nadobfita, w której pierwotny zamysł re-

Odkupiciel objawia pełen sens człowieczeństwa, ale także odsłania głębię tajemnicy ludzkiego serca, która jedynie odnajduje swe spełnienie w synowskim oddaniu się Ojcu, „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 15). Stwórca poprzez historię zbawienia „dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (Ef 1, 11). „Całe zaś dzieło stworzenia należy do wykonania «tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy» (Ef 3, 9)”<sup>80</sup>. Miłość Odkupiciela wypływa z tego samego źródła, co miłość dająca człowiekowi, a z nim całemu światu, istnienie. Bowiem właśnie przez „akt stworzenia świata, a w szczególności – człowieka, plan zbawienia zaczyna się urzeczywistniać”<sup>81</sup>. Objawienie wspomina o tej dobrej nowinie już u początku prahistorii człowieka (zob. Rdz 3, 15).

## ZAKOŃCZENIE

Miłość Boga to On sam. Bóg nie jest niczym innym, jak tylko prawdziwą miłością. Boża miłość ma wiele twarzy, można ją odkrywać na różnych poziomach życia człowieka i w jego historii, choć nie sposób Jej ograniczyć jedynie do poziomu antropologicznego czy nawet historiozbowczego. Pierwszą odłoną Bożej miłości w człowieku i świecie jest sam fakt istnienia bytów przygodnych. Bytów, które nie musiały zaistnieć, a zaistniały.

Z przedstawionych powyżej rozważań nad wybranymi aspektami teologii stworzenia Jana Pawła II można wyciągnąć następujące wnioski: 1. Stworzenie istnieje nie z konieczności, lecz z miłości. Najbardziej adekwatnym poziomem interpretacji zasady wszelkiego bytu okaże się poziom teologiczny, nie ontologiczny. Ten bowiem, który daje istnienie wszelkiemu stworzeniu to nie tylko Absolut, ale Bóg osobowy. Trójjedyny, który jest miłością. Zatem istnienie i konkretna natura stworzeń, w tym człowieka, nie jest dziełem przypadku, lecz aktem prze-

---

alizuje się jeszcze pełniej (por. Rdz 3, 14-15)” (*Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 32).

<sup>80</sup> Tenże, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, w: KBO, Katecheza nr 47, p. 3.

<sup>81</sup> Tamże.

pełnionym wolnością, mądrością i miłością Wszechmogącego. Nawet grzech Adama nie naruszył tej prawdy. Stwórca człowiekowi dotkniętemu i poranionemu grzechem zapowiada Odkupienie (zob. Rdz 3, 15) oraz gwarantuje trwanie w miłości wobec swego stworzenia (por. Rdz 3, 21). Wszechmoc Stwórcy ma swój wyraz nie tylko w powołaniu bytów z nicości do istnienia, ale także w ich zachowywaniu. Stworzenie trwa, bo Bóg tego pragnie, a całe działanie stwórcze należy ujmować w kategorii daru bezinteresownej miłości Boga.

2. Stworzenie jest dziełem całej Trójcy Świętej, choć na poziomie Starego Testamentu Objawienie nie mogło tego wyrazić wprost. Teksty zaś nowotestamentale ukazują tę prawdę, a jednocześnie łączą w jedną całość dzieło stworzenia i Boży plan odkupienia człowieka w Chrystusie. Choć stworzenie objawia chwałę Trójcy Świętej, posiada również swą prawowitą niezależność. Na swój sposób prawda Trójjedynego Boga odbija się w naturze stworzeń, a szczególnie bytów osobowych. One bowiem są zdolne tworzyć *communio personarum*. W świecie ludzi stanowi to podstawę dla życia społecznego, a szczególnie życia małżeńskiego i rodziny. Pierwowzorem dla aktu stwórczego jest przedwieczne zrodzenie współistotnego Ojcu Syna. Duch Święty zaś, jako współistotna Ojcu i Synowi Miłość, jest ostatecznym źródłem stworzenia.

3. Objawianie przez byty stworzone mądrości i miłości Stwórcy wyznacza ich cel pierwszorzędny, nadrzędny. Zawierają one bowiem tajemnicę Bożej chwały, przez którą każde z nich „przekraczają” same siebie i dążą do sensu transcendentnego. To właśnie Boża chwała, w jej wymiarze ekonomicznym, tak bardzo związana jest ze spełnieniem stworzenia. Istnieje także immanentny, „wewnętrzny” wymiar Bożej chwały. Ten niejako jest pierwszy, gdyż chwała ta jest przede wszystkim w Bogu samym. „Wewnętrzna” chwała Boża przez dzieło stwórcze zostaje niejako „uzewnętrzniowana”, czyli przeniesiona na poziom świata stworzeń niewidzialnych i widzialnych. Najpełniej chwała ta jaśnieje w bytach osobowych. Wszechmocnemu Bogu nie trzeba żadnej formy „dopełnienia” siebie samego poprzez byty przygodne. Bóg przecież nie potrzebuje swych stworzeń, aby być sobą. One zaś potrzebują Stwórcy. Dzięki Niemu są i mogą sobą pozostać.

4. Cała historia zbawienia jest nieprzerwanym i spójnym zapisem troski Stwórcy o świat i człowieka. Uniwersalne prawo Boże jest wymownym znakiem tej Ojcowskiej troski. Prawo to nie jest bezduszną zasadą, ale stoi za nim osobowa Miłość. Duchowe byty, które na mocy swej rozumności i wolności, sprzeciwiły się tej Miłości i sprowadziły na świat grzech, który później stał się także udziałem człowieka. Opatrzność Boża może jednak z tego grzechu wyprowadzić nie tylko większe dobro, ale dobro ostateczne całego wszechświata. Drogi Opatrzności przekraczają ludzkie kalkulacje i ze swej natury przewyższają poziomem ludzką logikę.

5. Całe stworzenie nie tylko z miłości istnieje, ale także ku niej jest ukierunkowane. Dzieje całego świata, jak i życie człowieka, jedynie w perspektywie wielkich dzieł Bożych, stworzenia i Odkupienia, odnajdą drogę do swego spełnienia oraz ostatecznej realizacji. Światło Boże towarzyszy człowiekowi od samego początku. Już w Ogrodzie Eden Stwórcą protoewangeliczną obietnicą Odkupienia (Rdz 3, 15) rozświetlił mroki ludzkiej egzystencji. Zapowiadane Odkupienie dokonało się w Bożym Synu. Dokonało się na miarę „kondescendencji”, czyli uniżenia się, do którego zdolny jest najwyższy Pan, Bóg-Miłość. Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie objawił miłość Ojca, a jednocześnie w jakimś sensie „usprawiedliwił” akt stwórczy Boga. Odkupiciel poprzez swój czyn zbawczy odsłonił także głębię ludzkiego serca, dla którego naturalnym rytmem bicia jest jedynie i bezwarunkowo rytm synowskiego posłuszeństwa i oddania Ojcu.

\*\*\*

Pewnie zgodzić się trzeba z opinią, że kto ogranicza się w teologii tylko do dogmatu stworzenia, zatrzymuje się w połowie drogi. Prawdą jest także, że kto nie docenia dogmatu stworzenia, ten nic nie zrozumie. Uwarunkowane jest to faktem, iż pełen blask Chrystusowego Odkupienia potrzebuje podstawy, którą dla wierzących jest „świadomość stworzenia”. Jest ona tożsama ze świadomością posiadania Ojca, który jest Bogiem, Dawcą życia. Bez tej świadomości „stworzenie zapada w mrok” (KDK, 36), a przecież nie po to zostało obdarowane istnieniem.

**Man is a Child of Love, not of the Accident.  
The Outline of the Theology of Creation according to John Paul II  
Summary**

The creation of the world and of man by God constitutes the foundation of the theological reflection. The Creator is the One from whom all things come to existence and life. Man must have the conscience of being created. The teaching of Blessed John Paul II causes “the conscience of creation”. This “conscience” is the basis of “the conscience of Redemption”, the Redemption offered by the Son of God.

The article is based on selected catechesis of the Polish Pope. and outlines the major trends in papal teaching on creation. The article begins with reflecting on the theme of creative, free and wise act of God who is himself love. Then the article shows the Trinity as a source of creation, the issue of God’s glory in creation, the theme of the Divine Providence and the Christological perspective of meaning and of the purpose in human existence.